

Sygn. akt XI W 781/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Bazyluk

Protokolant: Monika Krajewska, M. B., A. U., I. B.

w obecności oskarżyciela -----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 16 lipca, 21 sierpnia, 13 października, 27 listopada 2014 roku oraz 16 stycznia i 12 marca 2015 roku w W.

sprawy **J. T.**, syna S. i A. z domu S.

urodzonego dnia (...) w O.

obwinionego o to, że:

w dniu 31 października 2013 r. około godz. 10:15 w W. na skrzyżowaniu ulic (...) naruszył zasady określone w art. 3 ust. 1 P. w ten sposób, że kierując samochodem marki D. nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności podczas opuszczania skrzyżowania w wyniku czego doprowadził do zderzenia z samochodem marki K. nr rej. (...) powodując jego uszkodzenie, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym;

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 KW w zw. z art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 zm.: Dz. U. z 2011 r. Nr 30, poz. 151; Dz. U. z 2011 r. Nr 222, poz. 1321; Dz. U. z 2012 r., poz. 951)

orzeka

I obwinionego **J. T.** uznaje za winnego tego, że w dniu 31 października 2013 r. około godz. 10:15 w W. na skrzyżowaniu ulic (...) kierując samochodem marki D. nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas opuszczania skrzyżowania nie sprawdzając, czy nie ma przeszkód w bezpiecznym jego opuszczeniu, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z samochodem marki K. nr rej. (...) kierowanym przez K. D. powodując jego uszkodzenie, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co stanowi wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw skazuje go, zaś na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 300 (trzysta) złotych;

II na podstawie art. 118 § 1 kpw, 627 kpk, 624§1 kpk w zw. z art. 119 kpw, zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1000 (tysiąc) złotych z tytułu kosztów sądowych, w tym 30 (trzydzieści) złotych z tytułu opłaty, w pozostałej części zwalnia go od ponoszenia tych kosztów, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt XI W 781/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 października 2013 roku około godziny 10:15 na skrzyżowaniu ulic (...) i gen. A. w W. doszło do zdarzenia drogowego. Pojazd marki D. (...) o nr rej. (...), którego kierowcą był J. T. poruszał się lewym pasem ulicy (...) przeznaczonym do jazdy na wprost, zbliżając się do skrzyżowania ulic (...). Przed nim znajdował się wówczas co najmniej jeden pojazd. Po zmianie nadawanego przez sygnalizator świetlny sygnału na zielony samochody wjechały na przedmiotowe skrzyżowanie. J. T. wjechał na skrzyżowanie pod koniec nadawania sygnału zielonego. Gdy już znajdował się na nim, za linią warunkowego zatrzymania złożoną z trójkątów, sygnalizator S-1 dla jego kierunku ruchu nadawał już sygnał czerwony. W tym samym czasie na skrzyżowanie lewym pasem ruchu jezdni ul. (...) w kierunku od Placu (...) do ul. (...) przemieszczał się pojazd marki K. (...) o nr rej. (...) kierowany przez K. D.. Samochód ten wjechał na skrzyżowanie z prędkością ok. 50 km/h, w czasie gdy sygnalizator świetlny rozpoczął nadawanie dla jego kierunku ruchu sygnału zielonego. W momencie wjazdu K. D. na skrzyżowanie na prawym pasie ruchu znajdował się pojazd, najprawdopodobniej marki S., który ograniczał widoczność kierowcy pojazdu K.. W chwili, kiedy minął sygnalizację świetlną i wjechał na skrzyżowanie, zauważył przejeżdżający z niedużą prędkością, przez to skrzyżowanie pojazd J. T., który przebywał na skrzyżowaniu już podczas nadawania sygnału czerwonego. Pomimo hamowania K. D. uderzył w lewe tylne koło samochodu J. T., na skutek czego D. zmieniła swoje położenie względem toru jazdy.

Wskutek zderzenia w samochodzie marki D. o numerze rejestracyjnym (...) doszło do następujących uszkodzeń: uszkodzone lewe tylne drzwi, lewy tylny błotnik wgnieciony na powierzchni od tylnego obrzeża lewych tylnych drzwi do koła i w części nad wnęką koła, uszkodzona obręcz lewego tylnego koła, uszkodzona opona lewego tylnego koła, uszkodzona belka zawieszenia tylnego, uszkodzona oś i piasta lewego tylnego koła, na zderzaku tylnym zarysowana powłoka lakiernicza na całej powierzchni lewej bocznej części zderzaka. W samochodzie marki K. o numerze rejestracyjnym (...) doszło z kolei do popękania i wgniecenia w części środkowej przedniego zderzaka oraz do zagięcia i zarysowania przedniej części pokrywy komory silnika.

W czasie zdarzenia drogowego obaj kierowcy byli trzeźwi. J. T. przewoził dwie pasażerki: swoją żonę I. T. oraz niepełnosprawną córkę. Sygnalizacja świetlna na przedmiotowym skrzyżowaniu działała poprawnie, na drogach dojazdowych do skrzyżowania obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h. W czasie zdarzenia panowały dobre warunki atmosferyczne, brak opadów atmosferycznych, nawierzchnia jezdni była sucha. Zdarzenie nie zostało zarejestrowane przez kamery monitoringu miejskiego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: częściowo wyjaśnienia obwinionego J. T. (k. 86), częściowo zeznania świadka K. D. (k. 87-88, 8v), częściowo zeznania I. T. (k. 88, 12v), częściowo zeznań świadka M. S. (k. 137-138), pisemną opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego (k. 145-177) oraz uzupełniającą opinię ustną (k. 200-204, 213-218), notatkę urzędową (k. 1-2), szkic miejsca kolizji drogowej (k. 3), protokoły oględzin pojazdów (k. 4-5), protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 6-7), informacja z Wydziału Teleinformatyki (...) (k. 16), zaświadczenie lekarskie (k. 19), legitymacja osoby niepełnosprawnej (k. 20), informacja z Urzędu Miasta Stołecznego W. (k. 69), zdjęcia (k. 84), informacja z (...) wraz z załącznikami (k. 99-102).

Obwiniony J. T. na rozprawie w dn. 16 lipca 2014 r. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniał, iż gdy jechał na cmentarz, na skrzyżowaniu został staranowany przez szybko jadący samochód. Twierdził, iż w momencie, gdy zbliżał się do skrzyżowania, było zapalone światło czerwone i wobec tego zatrzymał samochód, a gdy zapaliło się światło zielone ruszył. Wyjaśniał dalej, że wówczas przed nim znajdował się co najmniej jeden samochód, który tak jak on jechał w kierunku na wprost. Nie pamiętał, czy za nim poruszały się jakiegokolwiek pojazdy. Oceniał, iż sam poruszał się z prędkością dostosowaną do samochodu poruszającego się przed nim, to jest 40-50 km/h. Dodał, iż zajmował wówczas prawy pas jezdni, lecz sprostował po chwili, że jechał raczej bliżej środka jezdni, gdyż bał się, żeby nie zaczepić o krawężnik. Po okazaniu obwinionemu szkicu miejsca zdarzenia drogowego (k. 4) potwierdził, iż było tak, jak jest na nim zaznaczone. Wyjaśniał dalej, iż poczuł silne uderzenie w tylne lewe koło, a auto wskutek kolizji zarzuciło. Relacjonował, iż widział kątem oka rozpędzony samochód, którym według niego jechał szaleniec. Jego zdaniem siła uderzenia była na tyle duża, że musiał uważać, aby nie przekoziółkować samochodem. J. T. wyjaśniał dalej, że kierowca drugiego samochodu po kolizji coś wykrzykiwał, zaś po ok. 10-15 minutach na miejsce przybyli policjanci. Dziwił się, iż to on jest obwiniony o popełnienie wykroczenia, twierdził bowiem, iż jest raczej ofiarą wypadku, a nie jego

sprawcą. Wskazał następnie, że nie słyszał klaksonu ani pisku hamulców samochodu, który w niego uderzył. Nie pamiętał, czy samochody jadące ul. (...) stały, czy jechały, nie był w stanie również przypomnieć sobie marki ani koloru lakieru samochodu, który w momencie kolizji poruszał się przed nim. Przyznał, iż wówczas cierpiał na wadę wzroku - nadwzroczność (+1 dioptria).

Sąd zważył, co następuje:

Oceniając materiał dowodowy w niniejszej sprawie Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w tej części, w której nie przeczyły ustaleniom poczynionym na podstawie innych ujawnionych dowodów, tj. w zakresie dotyczącym miejsca i czasu zdarzenia, obecności określonych osób w danym miejscu i czasie oraz ich zachowania. Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia w takim zakresie, w jakim obwiniony wyłączną winą za spowodowanie kolizji obarcza kierowcę samochodu marki K., który jego zdaniem wtargnął na skrzyżowanie podczas nadawania sygnału czerwonego dla jego kierunku ruchu. Powyższe w ocenie Sądu wynikało z chęci umniejszania swojego udziału w zdarzeniu, co korespondowało z nieprzyznaniem się obwinionego do winy. Strategię taką uzasadniał także fakt występowania J. T. w sprawie o wykroczenie przeciwko K. D. związanej z tym samym zdarzeniem (sygn. akt XI W 782/14) w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Co więcej, wersja wydarzeń przedstawiona przez obwinionego jest w ocenie biegłego z zakresu ruchu drogowego wersją nieprawdopodobną. Jeżeli bowiem przyjąć, że gdy J. T. ruszał za poprzedzającymi go pojazdami, po zapaleniu się sygnału zielonego dla jego kierunku ruchu, to wówczas dla kierującego samochodem K. wyświetlany byłby od ok. 7,7 s sygnał czerwony (biorąc pod uwagę moment, w którym K. D. mógł ruszyć sprzed linii warunkowego zatrzymania na jezdni ul. (...)) i wjechać na skrzyżowanie – wobec tego nie jest prawdopodobne, aby kierujący samochodem marki K. ruszył sprzed linii warunkowego zatrzymania się po czasie nadawania około 7,7 s sygnału czerwonego dla jego kierunku ruchu. Nie bez wpływu na ocenę wyjaśnień obwinionego był też fakt, iż nie pamiętał on częściowo istotnych szczegółów zdarzenia (np. którym pasem się poruszał). Z powyższych względów Sąd uznał wyjaśnienia J. T. za wiarygodne jedynie częściowo.

Podobnie Sąd ocenił wartość dowodową zeznań świadka-oskarżyciela posiłkowego K. D.. Częściowa wiarygodność przedmiotowego środka dowodowego ustalona została zwłaszcza ze względu na sprzeczność z tezami postawionymi przez biegłego. Z wersji oskarżyciela posiłkowego wynikało bowiem, iż gdy ruszał on sprzed linii warunkowego zatrzymania złożonej z prostokątów i znajdującej się przed przejściem dla pieszych na jezdni ul. (...), w początkowej fazie nadawania dla jego kierunku ruchu sygnału zielonego lub pod koniec nadawania sygnału żółto-czerwonego, to kierowca samochodu D. przejeżdżał już linię warunkowego zatrzymania na początku nadawania dla jego kierunku ruchu sygnału czerwonego, po ok. 0,3 s od zakończenia nadawania dla jego kierunku ruchu sygnału żółtego. Wersja ta, co Sąd w pełni podziela, również nie jest w ocenie biegłego prawdopodobna. Sąd w zeznaniach K. D. dostrzega także silną chęć obrony swojego stanowiska, spowodowaną pełnioną rolą procesową i chęcią udowodnienia winy drugiemu kierowcy uczestniczącemu w zdarzeniu, wobec czego nie sposób przesądzać o całkowitej wiarygodności, a co za tym idzie, bezwzględnej przydatności dowodowej relacji świadka.

Zeznania świadka I. T. Sąd ocenił również jako wiarygodne jedynie częściowo. Chociaż przedstawiła ona spójną i logiczną wersję przebiegu zdarzenia, to wyraźnie widać, iż przedmiotowa relacja zawiera wiele punktów wspólnych z opisem wydarzeń nakreślonym przez obwinionego, w tym oparte na podobnych przesłankach założenie, iż wyłączną winę za spowodowanie kolizji ponosi K. D.. Uznanie zatem zeznań I. T. za wiarygodne w całości byłoby nielogiczne, wobec przyznania wyjaśnieniom jej męża jedynie częściowej wiarygodności. Należy ponadto zauważyć, iż świadek do sprawy podchodzi bardzo emocjonalnie, co również nie pozwala bezkrytycznie spojrzeć na obiektywność jej oceny sytuacji.

Zeznania świadka M. S. Sąd także uznał za wiarygodne jedynie częściowo. Świadek ten potwierdził najważniejsze informacje o zdarzeniu, jednakże nie pamiętał istotnych szczegółów, takich jak marka samochodu uczestniczącego w zdarzeniu. Jakkolwiek niepamięć ta da się usprawiedliwić znacznym upływem czasu od chwili zdarzenia oraz dużą ilością podejmowanych podobnych interwencji, to jednak w ocenie Sądu nie miały one istotnego znaczenia dla sprawy, jako że ustalenia poczynione na ich podstawie zostały już w toku procesu udowodnione na podstawie innych dowodów.

Dowodem o znaczeniu niedającym się przecenić jest opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego. Biegły w sposób wyczerpujący dokonał rekonstrukcji zdarzenia drogowego z dn. 31 października 2013 r. z punktu widzenia taktyki i techniki jazdy w świetle ujawnionych dowodów materialnych – ujawnionych uszkodzeń, a także odpowiedział na pytania Sądu, jeśli chodzi o naruszone przez uczestników zdarzenia reguły ostrożności, kwestię możliwości uniknięcia zdarzenia, prawdopodobieństwo wystąpienia wersji prezentowanych przez uczestników zdarzenia oraz czy któryś z uczestników kolizji wjechał na skrzyżowanie w czasie nadawania dla jego kierunku ruchu czerwonego sygnału świetlnego, lub opuszczał skrzyżowanie już po zmianie sygnału świetlnego na czerwony. Opinia została sporządzona rzetelnie, w oparciu o materiały z akt sprawy oraz zebrane samodzielnie przez biegłego (wizja lokalna na miejscu zdarzenia). Biegły nie ograniczył się tylko do opisanego wyżej wymienionych kwestii, ale także wykonał dokumentację fotograficzną miejsca zdarzenia oraz odpowiednie symulacje, służące lepszemu zobrazowaniu parametrów istotnych dla ruchu pojazdów oraz uszkodzeń powstałych na samochodach uczestniczących w kolizji. Opinia jest przy tym spójna wewnętrznie oraz pełna. Ponadto biegły w sposób bardzo wyczerpujący potwierdził na rozprawie tezy stawiane w opinii pisemnej oraz wyjaśnił wątpliwości stron. Wobec powyższego brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wiarygodności opisywanego środka dowodowego. Podkreślić należy, iż biegły sporządzający opinię w niniejszej sprawie jest osobą obcą dla stron, posiadającą odpowiednie kwalifikacje, w żaden sposób nie zainteresowaną w orzeczeniu korzystnym dla którejś ze stron.

Biegły, co zostało opisane wcześniej, wskazał, iż wersje obu kierowców uczestniczących w zdarzeniu nie są prawdopodobne. Po analizie planu sygnalizacji świetlnej w zestawieniu z założonymi parametrami (czasem reakcji psychiczno-fizycznej kierującego samochodem K., czasem narastania siły hamowania w samochodzie K., przyspieszeniem obu samochodów w momencie ruszenia z miejsca sprzed linii warunkowego zatrzymania, czasem narastania przyspieszenia w obu samochodach oraz możliwym do uzyskania opóźnieniem hamowania samochodu K. na suchej nawierzchni asfaltowej) opiniujący określił, iż najbardziej prawdopodobną wersją przedmiotowego zdarzenia jest wersja, zgodnie z którą kierujący samochodem D. wjeżdżał na skrzyżowanie nie za jednym, ale za więcej niż jednym samochodem, przez co upłynął czas nadawania fazy sygnału zielonego i przejechania przez J. T. linii warunkowego zatrzymania znajdującej się przed przejściem dla pieszych przez ulicę (...) pod koniec trwania sygnału zielonego dla jego kierunku ruchu. Z uwagi na to, że sygnał zielony dla samochodu D. był nadawany przez 20 sekund, a przed tym pojazdem mogło stać kilka samochodów, to jest według biegłego bardzo prawdopodobne, aby kierowca D. przejechał przez linię warunkową złożoną z prostokątów i znajdującą się przed przejściem dla pieszych prowadzącym przez ul. (...) pod koniec nadawania sygnału zielonego. Do zmiany z zielonego, poprzez sygnał żółty na czerwony, zakazujący wjazdu na skrzyżowanie mogło dojść w momencie gdy D. znajdowała się na odcinku drogi od linii warunkowego zatrzymania złożonej z prostokątów do linii warunkowego zatrzymania złożonej z trójkątów, znajdującej się tuż przed skrzyżowaniem, na krawędzi jezdni ul. (...). Jak dalej wnioskuje biegły, obaj kierowcy przyczynili się do powstania kolizji. Gdyby bowiem kierujący samochodem marki K. D. przejechał linię warunkowego zatrzymania z prędkością mniejszą lub równą 47 km/h (a nie 50 km/h, z jaką prowadził pojazd) i zaczęłyby reagować w tym samym miejscu, co podczas zaistnienia kolizji, to wówczas udałoby mu się zatrzymać przed samochodem D.. Tym samym K. D. nie dostosował swojej prędkości do widoczności warunków panujących na drodze, utrudnionej innymi pojazdami. Gdyby natomiast J. T. dostrzegł samochód K. z miejsca, w którym się znajdował, kiedy został dostrzeżony przez K. D. i podjął manewr hamowania, to zdołałby zatrzymać się przed linią warunkowego zatrzymania złożoną z trójkątów i uniknąłby zderzenia z samochodem marki K.. Biegły stwierdził nadto iż obwiniony wjechał na skrzyżowanie, którego granica wyznaczona była linią warunkowego zatrzymania znajdującą się przed przejściem dla pieszych prowadzącym przez ul. (...) dopiero pod koniec nadawania sygnału zielonego, wobec czego nie zachował on szczególnej ostrożności na przedmiotowym skrzyżowaniu, do czego był obowiązany i nie upewnił się co do możliwości bezpiecznego wjechania na jezdnię ul. (...) przed linią warunkowego zatrzymania się złożoną z trójkątów znajdującą się na krawędzi jezdni. Gdy obwiniony znajdował się jeszcze przed linią warunkowego zatrzymania złożoną z trójkątów, doszło do zmiany sygnału świetlnego na czerwony, wobec czego, oceniwszy prawidłowo warunki panujące na drodze nie powinien był już wjeżdżać na skrzyżowanie. Gdyby J. T. zachował szczególną ostrożność, dostrzegłby samochód marki K. z miejsca w którym się znajdował w odległości około 18,5 m od miejsca zaistnienia przedmiotowego zdarzenia. Wykonanie w tym momencie manewru hamowania przez kierującego D. zapobiegłoby

kolizji, zgodnie z oceną biegłego. Sąd, o czym wspomniano już powyżej, podziela argumentacje biegłego, z uwagi na rzetelność oraz wewnętrzną i zewnętrzną spójność sporządzonej przez niego opinii. Dostrzeżenie samochodu drugiego uczestnika kolizji było możliwe – dostrzegła go wcześniej żona obwinionego I. T..

Ze względu na niezakwestionowanie przez żadną ze stron dowodów ujawnionych na rozprawie w trybie art. 76 § 1 kpw dokumentację, w oparciu o której ustalono stan faktyczny, Sąd uznał za pełnowartościowy i wiarygodny materiał dowodowy. Dokumenty stanowiące podstawę ustaleń faktycznych zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w przewidzianej prawem formie. Podobnie została oceniona przez Sąd ujawniona w toku rozprawy płyta CD zawierająca akta szkodowe (k. 128).

Czyn z art. 86 § 1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Karą przewidzianą za popełnienie tego wykroczenia jest kara grzywny.

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwala na bezsporne stwierdzenie, iż J. T. swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 86 § 1 kw. Poruszając się drogą publiczną - ul. (...) w W. i przejeżdżając samochodem marki D. o numerze rejestracyjnym (...) przez skrzyżowanie z ul. (...), na którym ruch regulowany jest za pomocą sygnalizacji świetlnej, nie zachował szczególnej ostrożności podczas końcowej fazy przejeżdżania przez skrzyżowanie – podczas opuszczania tego skrzyżowania – przez to że nie sprawdził, czy nie ma przeszkód w jego bezpiecznym opuszczeniu, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z samochodem marki K. o numerze rejestracyjnym (...), który był kierowany przez K. D.. Skutkiem czynu było uszkodzenie samochodu marki K. w postaci popękania i wgniecenia w części środkowej przedniego zderzaka oraz zagięcia i zarysowania przedniej części pokrywy komory silnika. Spowodowanie przez J. T. kolizji świadczy o zaistnieniu w związku z jego działaniem zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Dodać ponadto należy, iż obwiniony wypełnił także ustawowe znamię winy, rozumiane jako możliwość przypisania mu popełnienia wykroczenia. Brak jest negatywnych przesłanek, których zaistnienie wykluczałoby możliwość przypisania J. T. winy, takich jak na przykład niemożliwość rozpoznania znaczenia swojego czynu lub pokierowania swoim postępowaniem wskutek choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych.

Art. 1 § 1 kw stanowi, iż odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę pod groźbą określonej kary. W art. 47 § 6 kw ustawodawca precyzuje, iż przy ocenie społecznej szkodliwości czynu należy brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Czyn obwinionego godzi w dobro jakim jest bezpieczeństwo i porządek w komunikacji. J. T. jadąc samochodem naruszył zasady Ustawy Prawo o ruchu drogowym (art. 25 ust. 1), nakazujące kierującemu, który zbliża się do skrzyżowania zachowanie szczególnej ostrożności, zaś naruszenie to było znaczne na tyle, że w konsekwencji doszło do zderzenia z innym pojazdem. Wskutek zderzenia powstała wymierna szkoda w postaci uszkodzeń w obu pojazdach uczestniczących w kolizji. Powyższe przesądza o społecznej szkodliwości czynu J. T..

W sytuacji gdy w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, popełniony przez sprawcę czyn wypełnia znamiona określone w stosownym przepisie ustawy, przy czym jednocześnie istnieje możliwość określenia społecznej szkodliwości tego czynu i przypisanie jego popełnienia działającemu świadomie sprawcy, należy stwierdzić, iż zachodzą wszystkie przesłanki odpowiedzialności za wykroczenie. Należy więc skonstatować, że J. T. ponosi odpowiedzialność za popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

Sąd wymierzając karę za popełnione wykroczenie kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru zawartymi w art. 33 kw. W ocenie Sądu kara grzywny w wysokości 300 złotych jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości i nie przekracza stopnia winy obwinionego. Obwiniony naruszył istotną zasadę ruchu drogowego, zgodnie z którą należy zbliżając się do skrzyżowania zachować szczególną ostrożność. W ocenie Sądu zastosowana sankcja spełni także

swoje cele w zakresie prewencji generalnej oraz będzie wystarczająca, aby J. T. nie popełnił podobnego wykroczenia ponownie i przestrzegał zasad ruchu drogowego. Zdaniem Sądu wysokość kary grzywny została dostosowana do warunków materialnych obwinionego i mimo tego, iż kara spełni funkcję represyjną, to obwiniony będzie w stanie uiścić kwotę grzywny nie odnosząc znacznego uszczerbku.

Z uwagi na treść art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk, 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd, obciążył obwinionego częściowymi kosztami postępowania, w tym kosztami sporządzenia opinii przez biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Sąd uznał, iż warunki rodzinne i materialne obwinionego, który ma na utrzymaniu niepełnosprawną córkę nie pozwalają na uiszczenie przez obwinionego kosztów sądowych w pełnej wysokości, mimo tego, iż został uznany winnym popełnienia wykroczenia. Wysokość opłaty od kary grzywny wyliczono na podstawie przepisów Ustawy z dn. 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (30 zł). W części pozostałej koszty postępowania zostały przejęte na rachunek Skarbu Państwa.